

WSPÓŁCZESNE OBLICZA WIARY

UNIwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu • Wydział Teologiczny
POZNAŃ 2016

TOMASZ NAWRACAŁA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Teologiczny

Kwestia wiary w jednego Boga w perspektywie ksiąg pokutnych i przygotowania do spowiedzi furtkowej

The question of faith in one God
in the perspective of penitential books and preparation to gateway confession

„Jest front, który przebiega przez sam środek ludzkiego sumienia. Na tym froncie idzie rzeczywiście o stawkę większą niż życie, a walka nie kończy się nigdy. Jest to walka o pokój. Jedyny naprawdę wieczny pokój”¹. Przytoczone słowa dobrze oddają sytuację człowieka na przestrzeni dziejów. Jego życie i działanie jest nieustannym zmaganiem się z siłami zarówno zewnętrznymi, jak i wewnętrznymi, wskutek których człowieczeństwo otrzymane od Boga jako dar i zadanie może wzrastać albo się pomniejszać. Człowiek uczy się bycia człowiekiem według zamiaru Boga; może też kreować swoje człowieczeństwo, opierając się wyłącznie na sobie samym. Dlatego życie przypomina bojowanie, a człowiek jest zarówno obrońcą, jak i atakującym. Z tej walki wychodzi albo wzmocniony, albo osłabiony, i to zarówno w wymiarze doczesnym, jak i wiecznym.

Walka, w której człowiek uczestniczy, dokonuje się przede wszystkim w wymiarze duchowym. W sercu i sumieniu człowieka zderzają się ze sobą łaska i skłonność do zła. Z jednej strony odkrywa się piękno i wielkość powołania do bycia świętym na miarę Boga. Z drugiej – ujawniają się potrzeby natury, która jako całość duchowo-cieleśna

¹ S. Naskręt, *Apophthegmata tu ukallegontos*, Leszno 2013, s. 26.

preferuje to, co szybkie, konkretne, bezpośrednie, wymierne i – często także – materialne. Droga do świętości jest drogą wymagającą, pełną wyrzeczeń i samozaparcia, lecz nie samotną. Na tej drodze towarzyszy człowiekowi sam Bóg, który swoją łaską wspiera jego wysiłek. Bóg sam prowadzi człowieka ku sobie, ponieważ tylko tak może spełnić swój zamiar i pozwolić mu uczestniczyć w życiu, które jest Jego naturą. Otrzymanie udziału w wieczności Boga oznacza dla człowieka osiągnięcie pełni szczęścia: będzie mógł istnieć bez końca oraz rozwinąć w całej pełni zdolność do miłowania i kochania, które wyróżniają go spośród innych bytów. Choć osiągnięcie takiego celu jest darem nadprzyrodzonym ze strony Boga i nie zależy od zasług człowieka, to jednak jest także po części rezultatem ludzkiego działania. Współpraca z łaską, poddawanie się jej i przenikanie jej przez różne aspekty ludzkiej egzystencji są gwarancją na otrzymanie eschatologicznej nagrody.

Poprawność tej współpracy można ocenić we właściwie ukształtowanym sumieniu. Tam, gdzie pojawiają się słabości i niedociągnięcia, pozostaje droga powrotu i rozpoczęcia wszystkiego od nowa. Nawrócenie i sakrament pokuty traktowane razem stanowią niepodważalną i niezastąpioną pomoc. Przyjrzenie się własnemu życiu i ocena go w świetle Bożego objawienia gwarantują osiągnięcie celu.

Badanie sumienia służy osiągnięciu świętości². Od początku Kościoła zwracano uwagę, że właściwa ocena ludzkiego postępowania nie jest subiektywną oceną człowieka – ona opiera się na słowie Bożym. To sam Bóg ukazuje człowiekowi jakość jego postępowania oraz różne jego formy. Życie człowieka jest przecież bardzo bogate i nieprzewidywalne, zanurzone w skomplikowany świat relacji i powiązań oraz poddane niejednorodnemu oddziaływaniu świata zewnętrznego. To, co jednych ubogaca, innym przeszkadza; tego, co czynią jedni, inni w ogóle nie podejmą. Dlatego też ocena życia i działania człowieka jest sprawą indywidualną i trudną.

Wielką pomocą w przygotowaniu takiej samooceny są rachunki sumienia lub katalogi grzechów, których człowiek mógł się dopuścić. Pismo Święte, szczególnie nauczanie św. Pawła, zawiera takie katalogi oraz jednoznaczny ocenę grzechów. Jednak dopiero pojawienie się i rozwój penitencjarzy pozwoliło to badanie sumienia ująć w formę

² Na temat związku świętości i sumienia por. T. Nawracała, „Do wszystkich świętych: naszą chlubą jest świadectwo naszego sumienia” (2 Kor 1,1.12). *Próba interpretacji relacji między świętością a sumieniem*, w: *Być człowiekiem sumienia. Interdyscyplinarny namysł nad fenomenem sumienia*, red. R. Ceglarek, M. Sztaba, Częstochowa 2015, s. 141-157.

bardziej całościową i tak przedstawić zadośćuczynienie, aby było ono godziwe wobec Boga i odpowiadało popełnionemu grzechowi. Niniejszy artykuł pragnie zwrócić uwagę na najstarsze penitencjały tradycji irlandzko-brytyjskiej, ponieważ ich zestawienie z problematyką współczesnej spowiedzi furtkowej pokazuje łatwość skupienia się tylko na wybranych aspektach, bez zachowania perspektywy całości.

LIBRI POENITENTIALES

Pierwsze księgi pokutne powstały na terenie Irlandii, Anglii oraz Szkocji w V i VI wieku³. Ich celem było pomóc spowiednikom w wyznaczeniu właściwej pokuty grzesznikom i skutecznym jednaniu ich z Bogiem. Powrót na drogę przyjaźni z Bogiem musiał dokonywać się poprzez akt zadośćuczynienia: nie tylko oddawano to, co się komu należało z racji bycia obrażonym lub skrzywdzonym przez popełnione zło (grzech), lecz także dawano coś więcej. W ten sposób pokuta stała się sprawą prywatną i powszechną i można było z niej korzystać wiele razy w ciągu życia, a nie tylko tuż przed śmiercią. Istotą takiego sakramentu pokuty nie było wyznanie grzechów, ale ustalenie właściwego aktu zadośćuczynienia⁴.

Układ ksiąg pokutnych ustalono przede wszystkim na podstawie rodzaju i natury przewinienia oraz statusu społecznego grzesznika. Im cięższa materia grzechu i im wyższa godność lub funkcja w społeczności, tym cięższa była także pokuta. Najbardziej surowe pokuty stosowano wobec następców Apostołów – biskupów. Bardziej złagodzzone kary wymierzano mnichom i duchownym, a na końcu zwracano uwagę na innych wiernych. Autor zbioru *Drugi synod św. Patryka* wyjaśnia: „stokrotnym plonem są biskupi i uczeni, którzy są wszystkim dla wszystkich; sześćdziesiąty plon to duchowieństwo i wdowy, czyli ci, którzy trwają. Trzydziestokrotny plon to świeccy, którzy są wierny-

³ Właściwe początki ksiąg oraz ich chronologia pozostają wyłącznie kwestią umowną. Większość ksiąg nie zachowała się do czasów współczesnych, między innymi ze względu na wyraźne potępienie praktyki przez synody w Toledo (589 r.), Chalonsur-Saone (647-653 i 813 r.) oraz Paryżu (829 r.). Ten ostatni synod wprost nakazuje ich spalanie. Por. *Księgi pokutne*, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2011, s. XVIII (Z tego dzieła cytujemy wszystkie księgi pokutne podając ich tytuł, księgę lub rozdział oraz numer. Podana strona odnosi się do krakowskiego wydania jako całości). Jak zauważa A. Dębiński, pierwsze księgi pokutne powstawały na użytek prywatny spowiedników lub wspólnot zakonnych i dlatego pierwotnie były wyłącznie zbiorem grzechów. Por. *Pokutne księgi*, w: *Encyklopedia katolicka*, Lublin 2011, t. XV, kol. 1042-1043.

⁴ Por. *Księgi pokutne*, s. XVII.

mi, a którzy doskonale wierzą w Trójcę. Więcej nie ma w czasie żniw Pańskich. Mnichów i dziewice zaliczamy do plonu stokrotnego”⁵.

Katalog grzechów ujętych w *Libri poenitentiales* skupia się głównie na drugiej tablicy Dekalogu. Księgi z Irlandii i Wielkiej Brytanii niewiele miejsca poświęcają pierwszej tablicy. Nie istnieje żadne bezpośrednie nawiązanie do pierwszego lub drugiego przykazania, choć nie oznacza to zupełnej nieobecności niewłaściwych zachowań człowieka.

Wobec Boga grzechem pozostaje wiara w magię i wróżbiarstwo. *Synod św. Patryka w Irlandii* w roku 456 za złe uznaje zachowanie tych chrześcijan, którzy zasięgają rady u wróżbity lub wierzą w ukazywanie się w lustrze czarownicy nazywanej „strzygą”⁶. Takie postępowanie jest typowe dla pogan, a lekarstwem jest nie tylko odrzucenie błędnego wierzenia, lecz także odwołanie wcześniej rozpowszechnionych na ten temat plotek. Zjawiska magii i wróżbiarstwa mimo stanowczego sprzeciwu Kościoła nie zostały nigdy przez ludzi porzucone. Kolejne księgi pokutne będą temat rozwijać i doprecyzowywać. Powstała w VII wieku *Księga pokutna Pseudo-Kummeana* poświęci magii i wróżbiarstwu cały rozdział pod tytułem: *O czarodziejach, trucicielach, bezbożnikach, magach, wróżach nawiedzonych i składających wota poza kościołem Bożym i że 1 stycznia wożą figury jeleni, o astrologach i zamawiaczach pogody*⁷. Wykaz niewłaściwych zachowań obejmuje siedemnaście pozycji, a wśród nich – obok czarów, mikstur miłosnych, wróżb, widzeń, zamawiań pogody, kultu pogańskiego w świątyni lub w domu – wymienia się także bluźnierstwo: „Gdyby ktoś dopuścił się bluźnierstwa, to jest tego, co nazywa się haruspicjami lub wrózeniem z lotu ptaków, lub innych przepowiedni, niech pokutuje 3 lata, rok o chlebie i wodzie”⁸. Bluźnierstwo jest tu grzechem przeciwko Bogu z racji wiary w zjawiska uznawane za objawiające. Lot ptaków, haruspicje lub inne przepo-

⁵ *Drugi synod świętego Patryka* 18, s. 67-68. Le Bras ma dużo racji, stwierdzając: „Adapter la peine à la faute et aussi à la qualité du coupable, c’est à quoi s’efforcent les pénitentiels : plus durs en général pour les clercs que pour les laïques et pour l’évêque ou l’abbé que pour le diacre ou le simple moine ; pour la faute manifeste et scandaleuse que pour la faute secrète et pour la récidive ou l’habitude que pour la chute casuelle”. *Pénitentiels*, w: *Dictionnaire de théologie catholique*, red. A. Vacant, E. Mangenot, Paris 1933, t. XII, kol. 1165.

⁶ Por. *Synod św. Patryka w Irlandii* 14 i 16, s. 3 i 4. Podobnie *Penitencjał Egberta II*, 23, s. 226 i IV, 18-19, s. 234. Pokutę za magię jako *inmane peccatum* stosują także *Księga pokutna Finniana* 18, s. 16 oraz *Kanony Irlandzkie I.4*, s. 48. Zob. także *Wyciąg Egberta IV*, 12-14; VIII, 1-4, s. 184 i 188; *Penitencjał Egberta* ks. I, 29-30 i 32-33, s. 212-214.

⁷ *Księga pokutna Pseudo-Kummeana* VII, s. 102.

⁸ Tamże VII, 3, s. 102. Por. *Księga pokutna św. Kolumbana (B)* 6 (18), s. 33-35; *Discipulus Umbriensium I-XV*, 1-5, s. 146.

wiednie odgrywają tu rolę uzupełniającą wobec objawienia biblijnego i mają charakter otwarty. Pismo Święte jako forma objawienia opiera się na tym, co było; nowe formy objawienia aktualizują działanie Boga wobec człowieka i stają się kanałem komunikacji. Wiara w takie formy jest podważeniem wiary całego Kościoła, który czerpie z objawienia biblijnego jako wciąż aktualnego przesłania.

Ta sama księga sformułuje więc wprost inny nakaz pokutny: „Kto przyjąłby jakąś nowinkę spoza Pisma lub herezję, zostanie odłączony; gdyby pokutował, niech publicznie potępi swoje zdanie, a kogo zwiódł, nawróci, i niech pości zgodnie z wyrokiem kapłana”⁹. Strzeżenie całości nauki zawartej w Piśmie Świętym należy do istoty Kościoła. Głoszenie wiary niemającej poparcia w nauczaniu apostoelskim uznawane jest za hereetyckie. Szczególnie broni się nauczania soboru w Nicei oraz rozłączności tradycji żydowskiej i chrześcijańskiej. Inna jest pascha żydowska, a inna chrześcijańska, gdyż ten, kogo się składa, to nie baranek, lecz Syn Boży. Sobór w Nicei w 325 roku broni równości Ojca i Syna, oddając ją przez współistotność (*homoousios*). Bóg chrześcijański jest nie tylko jeden i jedyny jak dla Żydów; On jest także wspólnotą osób – Ojcem i Synem (i Duchem Świętym). Nie można więc zrównać ani celebracji, ani wiary. Przeciwnie, należy szczególnie dbać o to, aby depozytu wiary nie naruszyć przez nieuważne postępowanie¹⁰.

Grzech bałwochwalstwa związany jest z ofiarami składanymi demonom. Złożenie ofiary już jest złem, lecz *Libri* rozróżniają ofiarę w błahej lub ważnej rzeczy. Za pierwszą pokuta wynosi tylko rok, zaś za drugą – aż 10 lat¹¹.

Największą jednak wagę księgi pokutne przywiązują do Eucharystii. Tajemnica Ciała i Krwi Chrystusa obecnego pod postacią chleba i wina jest jednym z istotnych elementów wiary Kościoła. Ofiara mszy św. sprawowana przez kapłanów jest uobecnieniem – w sposób bezkrwawy – ofiary Chrystusa z Kalwarii. Pierwsze tysiąclecie nie potrzebowało precyzyjnych wyjaśnień na temat obecności eucharystycznej, bo pierwsza wątpliwość pojawi się dopiero w XI wieku, niemniej

⁹ *Księga pokutna Pseudo-Kummeana* XI, 5, s. 106.

¹⁰ Autor nazywany *Pseudo-Kummean* będzie szczegółowo omawiał sytuację komunii św. i chrztu św. u heretyków, wspólnej modlitwy, schizmy, a nawet wprowadzi zakaz modlitwy za heretyka. Tamże, XI,18-32, s. 107-109. Tę ostatnią kwestię *Capitula Dacheriana* wyraża w zdaniu: „Błuźni Bogu, kto ofiaruje msze za złego człowieka”. Tamże, 85, s. 123. Taki zakaz autor *Discipulus Umbriensium* (II-V, 8) przypisuje Dionizemu Areopagicie. Tamże, s. 151. Na temat herezji zob. *Discipulus Umbriensium* I-V, 1-14, s. 136-138.

¹¹ Por. *Discipulus Umbriensium* I-XV, 1, s. 146.

jednak księgi pokutne surowo traktują wszystkich, którzy naruszają świętość Eucharystii.

Pierwsze świadectwo daje *Wstęp Gildasa o pokucie*, gdzie w numerze 7 ustala się: „Gdyby mnich z powodu przepełnionego żołądka zwrócił eucharystię w ciągu dnia, niech nie je kolacji; jeśli nie stało się to z powodu choroby, 7 przedłużonych postów, jeśli zaś z powodu choroby, a nie obżarstwa, niech obmyje winę czterema przedłużonymi postami”¹². W numerze 9 dodaje się zaś: „Gdyby ktoś zgubił eucharystię przypadkiem, nieświadomie, i pozostawił ją na pastwę zwierząt i ptaków, niech pokutuje 3 razy po 40 dni”¹³. Inną rangę ma komunія św. świętokradzka. Księga pokutna św. Kolumbana nakłada 40-dniową pokutę na tych, którzy – jako świeccy – nieświadomie przyjęli komunię św. z heretykami. Tacy ludzie mają być wyłączeni z grona chrześcijan i przesunięci w czasie sprawowania ofiary mszy św. do grupy katechumenów. Po upływie 40 dni można im pozwolić zająć miejsce między innymi pokutującymi i to stanie między nimi ma trwać dwa razy po 40 dni, aby tak „obmyć winę swego szaleństwa”¹⁴. Inny rodzaj pokuty za świętokradztwo wynika ze świadomego działania. Wówczas pokuta rozciąga się najpierw na rok i 3 razy po 40 dni, następnie na dwa lata postu i dopiero po takim czasie może być przyjęty do ołtarza przez nałożenie rąk biskupa¹⁵.

Świętość człowieka jest warunkiem koniecznym do przystąpienia do ołtarza Pańskiego.

Nakazane jest również, by dokładnie wyznać grzechy, a szczególnie w kwestii problemów duchowych, przed pójściem na mszę, aby przypadkiem ktoś niegodny nie przystąpił do ołtarza, to znaczy gdyby nie miał czystego serca. Lepiej bowiem poczekać aż serce będzie czyste i dalekie od zgorzenia oraz zazdrości, niż zbyt śmiało przybliżyć się do trybunału sądowego. Trybunałem jest bowiem ołtarz Chrystusa. Tam właśnie Jego Ciało i Krew osądza tych, którzy przychodzą jako niegodni. Dlatego w ten sposób należy wystrzegać się i obmywać z wewnętrznych wad i zwyczajów ociążałej duszy przed połączeniem z prawdziwym pokojem i wiekustym zbawieniem¹⁶.

¹² *Wstęp Gildasa o pokucie*, s. 28. Por. *Księga pokutna Pseudo-Kummeana I*, 12, s. 88.

¹³ Tamże. Autor *Księgi pokutnej św. Kolumbana (A)* 6 za dobrowolne zgubienie Eucharystii ustala pokutę na rok. Tamże, s. 32. Podobnie *Księga pokutna św. Kolumbana (B)* 12 (24), s. 34.

¹⁴ *Księga pokutna św. Kolumbana* 25 (37), s. 36-37.

¹⁵ Tamże, s. 37. Por. *Księga pokutna Kummeana IX*, 1, s. 80.

¹⁶ Tamże. Nakaz wyznawania grzechów przed komuniją św. i przyjmowanie jej w noc paschalną zawiera *Drugi Synod św. Patryka* 22, s. 68.

Odpowiednie przygotowanie nie dotyczy wyłącznie ludzkiego wnętrza. To, co wewnętrzne, ujawnia się zawsze zewnętrznie. Kolumban w dziele *O różnych przewinieniach, czyli Regule Klasztornej* karę biczowania przewiduje dla tych, którzy nie zachowują porządku przy ołtarzu.

Kapłan, który by przystąpił do składania ofiary z nieobciętymi paznokciami, diakon, który by się nie ogolił, oraz ci, którzy przyjmują ofiarę i przystępują do kielicha wprost od pracy na polu, sześć uderzeń. [...] Kapłan składający ofiarę i diakon strzegący hostii mają baczyć, aby się nie rozglądali; a kto by zlekceważył ten przepis, ma być ukarany sześcioma uderzeniami. Kto by zapomniał o korporale, udając się gdzieś dalej w jakiejś sprawie, dwadzieścia pięć uderzeń; kto by upuścił na ziemię i zaraz podniósł, pięćdziesiąt uderzeń; jeśliby zawiesił na drzewie, trzydzieści uderzeń, a gdyby zostawił tam na noc, post¹⁷.

Zagubienie hostii jest już obwarowane roczną pokutą, a brak troski o święte postacie domaga się postu półrocznego¹⁸. Ciężkim wykroczeniem jest pomyłka w słowach materii sakramentu oraz symulacja jego sprawowania. Oba przewinienia znalazły się na liście katalogów grzechów Kummeana¹⁹. Cześć wobec Eucharystii przejawia się w powstrzymaniu się od jedzenia przed jej przyjęciem. Za niezachowanie postu eucharystycznego człowiek musiał odbyć siedmiodniową pokutę²⁰.

Księgi pokutne wspominają również o niewłaściwym stosowaniu przez człowieka przedmiotów poświęconych Bogu: „Gdyby ktoś stracił przedmiot poświęcony lub Boże błogosławieństwo, winien pokutować przez 7 dni”²¹. Ten rodzaj grzechu miał przede wszystkim podkreślać prawo własności Boga: tak jak nie traci się przedmiotów cennych własnych i cudzych, tak również nie należy lekkomyślnie tracić tego lub znieważać tego, co należy do Boga.

¹⁷ Kolumban, *O różnych przewinieniach* 4, s. 39-41. Por. tamże 8, s. 42. Zob. także *Księga pokutna Kummeana* XI, 1-9.19-29, s. 81-85; *Penitencjał Egberta* IV, 40-51, s. 236-237.

¹⁸ Por. Kolumban, *O różnych przewinieniach* 15, s. 45; *Księga pokutna Pseudo-Kummeana* XIII, 5, 8-15, s. 110; *Wyciąg Egberta* XII, s. 191.

¹⁹ Por. *Księga pokutna Kummeana* IX, 9, s. 80 oraz XIV, 21, s. 114.

²⁰ Por. *Księga pokutna Pseudo-Kummeana* XIV, 16, s. 113. Por. *Księga pokutna Kummeana* 15, s. 81.

²¹ *Księga pokutna Finiana* 52, s. 23. *Reguła Klasztorna* Kolumbana wspomina jeszcze o przewinieniu w postaci splunienia w okolicy ołtarza. *O różnych przewinieniach* 13, s. 45.

Autorzy irlandzcy, angielscy i szkoccy nie poświęcają szczególnie dużo miejsca na grzechy związane z pierwszą tablicą Dekalogu²². Ich główny nacisk spoczywa raczej na drugiej tablicy. To do niej odnosi się większość wskazań i pokut. Przywoływanie autorytetu św. Pawła oraz ojców Kościoła często wiąże się z wyliczeniem wad i grzechów człowieka. Autor *Bigotianum* podaje ich aż 87, z czego do pierwszych trzech przykazań odnosi się herezja i bałwochwalstwo²³. Kazuistyka pokutna, która została odrzucona przez synody wraz z wszystkim *Libri*, dotyczy przede wszystkim grzechów cielesnych. Ciało, które czerpie przyjemność z grzechu, musi również cierpieć dla naprawy tego grzechu. *Contraria contrariis sanantur*²⁴. Między przyjemnością a cierpieniem musi być zachowana właściwa równowaga.

SPOWIEDŹ FURTKOWA

W ostatnich latach ustaliła się w Polsce praktyka tzw. spowiedzi furtkowej. Jej początki trudne są do opisanie i wskazania²⁵. Wydaje się, że nie mały wpływ na ukształtowanie się takiej formy spowiedzi wywarła z jednej strony fascynacja złem i doszukiwanie się działania złego ducha na wielu płaszczyznach życia. Jeśli po soborze diabeł, zło i grzech były raczej marginalizowane, to ostatnie lata XX wieku oraz początek wieku XXI przyniosły w tym względzie specyficzną odnowę. Zaczęto mówić o diable i różnych formach jego działania (poza pokusą) w sposób szeroki, uproszczony i „zamknięty”. Zło widziano wszędzie, pod różnymi postaciami i zajmowano się nim bez zupełnego odniesienia do Boga.

²² Nakaz święcenia dnia Pańskiego nie jest szeroko omawiany w księgach. Generalnie przypomina się o zakazie pracy, ale pierwszą formą pokuty jest tylko upomnienie. Ciężiej traktuje się post w niedzielę lub święta. Por. *Księga pokutna Pseudo-Kummena* XII, 5-10, s. 109; *Capitula Dacheriana* 14-15, s. 116; *Discipulus Umbriensium* I-XI oraz II-VIII, s. 142 i 153.

²³ *Penitencjał zwany Bigotianum* 37-47, s. 253-255. Por. *Rozdziały Teodora* rozdz. 12, s. 166.

²⁴ *Księga pokutna Kummeana* 15, s. 71.

²⁵ Por. M. Patynowska, *Demony a „spowiedź furtkowa”*, <http://www.frona.pl/a/demony-a-spowiedz-furtkowa,31517.html> [dostęp 20.12.2015]. Autorka proponuje, aby zrezygnować z nazwy furtkowa na rzecz dokładna. Jednak taka propozycja budzi sprzeciw: każda spowiedź ma być dokładna, gdyż powinna opierać się na badaniu sumienia z dobrym rachunkiem sumienia. Zob. także: J. J. Pawłowicz, *Zagrożenia związane ze „spowiedzią furtkową”*, w: *Poradnik spowiednika* (luty 2014), red. P. Góralczyk, Warszawa 2014, s. 39.

Jeśli intensyfikacja działania zła i uwidaczniania jego skutków w życiu człowieka nie budzi wątpliwości – całe Pismo Święte potwierdza fakt istnienia bytu osobnego, który przeciwstawia się zbawczym planom Boga i działa na szkodę człowieka, to jednak zajmowanie się nim ekskluzywnie narusza doświadczenie religijne i nauczanie Kościoła. Diabeł jest stworzeniem, które z racji ontologicznych zależne jest od Boga i Jemu posłuszne. Tak jak dobro i zło nie są dwiema równoważnymi, choć przeciwstawnymi siłami, tak również Bóg i diabeł nie są dwoma, dualistycznymi, panami świata stworzonego. Stwórca świata jest tylko jeden i jest nim ten, który objawił się w całej pełni przez Jezusa Chrystusa. Człowiek zaś należy tylko do Boga²⁶.

Istotą spowiedzi furtkowej jest spojrzenie na własne życie w perspektywie pierwszego przykazania²⁷. W świetle Boga, jako jedyne Pana, przeświała się różne sytuacje z życia penitenta i próbuje określić miejsca, gdzie zły duch mógł zadziałać, ujawnić się, wejść²⁸. Te miejsca to furtki, które – pozostawione same sobie – stają się okazjami do szczególnego ujawniania działania złego ducha w życiu człowieka. Uwolnienia od wpływu zła można dokonać tylko poprzez zamknięcie tych furtek.

Najbardziej kontrowersyjna sprawa w takiej formie spowiedzi dotyczy pytań w rachunku sumienia z pierwszego przykazania. Lista takich pytań jest długa i bardzo szczegółowa. Jedna z list wylicza ich aż 63²⁹, choć – jak pokazują komentarze – i tak nie jest ona pełna. Ułatwieniem w robieniu rachunku sumienia są odpowiedzi do podanych pytań. Penitent, który analizuje całą listę, widzi nie tylko ogólne pytanie, lecz również powiązane wskazówki. Gdy chodzi na przykład o gry komputerowe, uznawane za pomost między światem realnym a światem duchowym, po ogólnym pytaniu wylicza się „złe” gry. Podobnie

²⁶ Niestety fascynacja złem często wynika z doświadczenia: Zły działa, a magia ma swoją (cudowną) moc. Takie przekonanie jest trudne do zmiany i może dlatego powinno być przedmiotem nowej ewangelizacji. Por. D. Walencik, *Spowiedź furtkowa i myślenie magiczne*, <http://www.ekumenizm.pl/koscioly/katolickie/spowiedz-furtkowa-i-myshlenie-magiczne/> [dostęp 20.12.2015].

²⁷ M. Patynowska, *Demony, a „spowiedź furtkowa”*. Por. J. J. Pawłowicz, *Zagrożenia...*, dz. cyt., s. 43.

²⁸ Praktyka spowiedzi furtkowej często połączona jest z modlitwą o uwolnienie od grzechu międzypokoleniowego. Wspomina o tym i ocenia negatywnie cytowany niżej dokument Konferencji Episkopatu Polski. Na temat istoty takiego grzechu zob. T. Nawracała, „*Nie nawrócili się, ażeby ich uzdrowił*” (*J 12, 40*). *Teologiczne aspekty modlitwy o uzdrowienie międzypokoleniowe*, „*Teologia w Polsce*” 8, 1 (2014), s. 79-97.

²⁹ Por. <https://wobroniewiaryitradycji.wordpress.com/2013/01/27/zagrozenia-ducho-we-przygotowanie-do-spowiedzi/> (dostęp 20.12.2015).

jest z zespołami muzycznymi, filmami, grupami religijnymi lub symbolami magicznymi. Listy są więc otwarte i poddawane nieustannym modyfikacjom, ponieważ życie ludzkie jest różnorodne i bogate. Całkiem trafnie zauważa Maria Patynowska:

Taka lista musi być ciągle modyfikowana, aby odpowiadać realiom chwili i okoliczności. To zrozumiałe, że np. jeżeli w okolicy kościoła jest gabinet jakiejś wróżki, wówczas potrzeba bardziej pytać, szczególnie kobiety, o to, czy tam nie były i zadawać pytanie o szczegóły. W innej okolicy może być np. problem uzdrowiacza pracującego metodami okultystycznymi. W środowisku młodzieżowym może być problem z satanistyczną muzyką, natomiast „stawianie kart” może być problemem starszego pokolenia. Trudno, aby starsze panie przepytawać z nazw zespołów młodzieżowych, a młodzież pytać o to, co już dawno poszło w zapomnienie i było cechą np. magii uprawianej na wsi 60 lat temu. Ponadto to, co jest zagrożeniem duchowym, a co nim nie jest, podlega stale dyskusji i wśród samych kapłanów trwają dyskusje, np. które techniki walki są okultystyczne, a które są jedynie sportami walki. Mogą z tego się brać różnice pomiędzy różnymi kapłanami³⁰.

Życia ludzkiego nie można zamknąć w jakimś ogólnym, generalnym schemacie.

Z uwagi na tę niemożność schematycznego podejścia do życia spowiedź furtkowa okazuje się niewystarczająca na drodze świętości. Nie można badać się tylko z jednego przykazania lub grzechu międzypokoleniowego. Takiej formy spowiedzi Kościół nigdy nie znał i nie proponował. Wręcz przeciwnie – spowiedź generalna zawsze obejmowała wszystkie przykazania Dekalogu, przykazania kościelne, obowiązki stanu, przyjęcie nauczania Magisterium, poddanie inspiracjom Ducha Świętego³¹. Całe życie należy do Boga i nie ma takiego czynu lub wydarzenia, którego Bóg nie mógłby uzdrowić i przebaczyć. Wybiórczość w możliwości przebaczenia jest ograniczaniem Boga w Jego wszechmocy i w Jego miłosierdziu.

³⁰ M. Patynowska, *Demony a „spowiedź furtkowa”*.

³¹ Por. M. Strudziński, *Kto zamknie „furtki” po artykule „Demony a spowiedź furtkowa?”*, <http://www.fronda.pl/a/kto-zamknie-furtki-po-artykule-demony-a-spowiedz-furtkowa,31548.html> [dostęp 20.12.2015]; J. J. Pawłowicz, *Zagrożenia...*, dz. cyt., s. 47-48, 52-53.

OCENA KRYTYCZNA

Przedstawione wyżej katalogi grzechów wzbudzają pewien niepokój. Ich celem jest bez wątpienia przywrócenie człowieka na drogę świętości i odkrycia w sobie powołania do bycia dzieckiem Bożym i życia w świętości. Jednakże żadna z omawianych form nie jest całościowa. *Libri poenitentiales* skupiają się przede wszystkim na wymiarze horyzontalnym i relacji człowiek-człowiek. Ten poziom badania ludzkiego działania jest bardzo szczegółowy, czasem aż do przesady. Kogo, kiedy i jak się obraziło, zależy od godności, stanowiska i pełnionej przez tego, który grzeszy, funkcji. Inaczej ocenia się osobę świecką, a inaczej kapłana lub biskupa. Inaczej ocenia się człowieka dojrzałego, a inaczej dziecko. Jeśli w tym fakcie nie ma nic szczególnego – grzechy (i cnoty) zależą przecież od stopnia rozwoju osobowego człowieka, to jednak weryfikacja życia w wyłącznie jednym aspekcie jest niewystarczająca. Chrześcijaństwo nie jest formą humanizmu; ono jest religią, a więc pytanie o Boga musi być pierwsze, centralne i najważniejsze. Tymczasem penitencjały relację człowiek-Bóg nie tyle pomijają, ile ustawiają ją jakby w tle lub na równi z innymi grzechami w wymiarze relacji człowiek-człowiek. Inne zaś podejście reprezentuje przygotowanie do spowiedzi furtkowej. Tu na pierwszym i jedynym często miejscu umieszcza się relację wertykalną, zaś pomija relację do bliźniego. Jeśli jest ona wspomniana, to wyłącznie w kontekście grzechu międzypokoleniowego lub powiązania z grzechami innych, jeszcze żyjących, ludzi.

Wydaje się, że oba podejścia wynikają z przyjęcia zasadniczo różnych postaw. Ci, którzy korzystali z penitencjałów, wierzyli w Boga i Jego moc. Bycie wierzącym było tak oczywiste, że problem niewiary nie istniał. Każdy w coś wierzył – jeśli nie w Boga, to przynajmniej w magię, czary lub demony. Jednak i w takich wypadkach Bóg wszechmogący, Pan nieba i ziemi, był z zasady uznawany jeśli nie za jedynego Boga, to przynajmniej tego najpotężniejszego. Współcześni zwolennicy spowiedzi furtkowej są ludźmi, których wiarę trudno określić. Powiedzenie, że nie wierzą w Boga, jest zbyt przesadne i krzywdzące. To raczej sposób przejawiania tej wiary jest zły i niewłaściwy. Mocniej wierzy się w to, co pochodzi od człowieka, niż w to, co pochodzi od Boga. Wiara w Boga jest więc źle ukształtowana i nie odgrywa w życiu człowieka roli decydującej. Zamiast zaśluchania jest otępiłość, a zamiast posłuszeństwa jest pełen egzaltacji stosunek do wolności. To właśnie złe wykorzystanie tej wolności staje się często powodem łatwego porzucania Boga, które usprawiedliwia się potrzebą, niezaspokojoną i nieograniczoną ciekawością, chwilowym pragnieniem bycia

podziwianym przez innych lub wyróżniania się od innych. Taka ukryta pycha i uwielbienie dla samego siebie połączone z egoizmem staje się najbardziej odpowiednią mieszanką do postawienia siebie jako człowieka w miejscu przeznaczonym dla Boga. Stąd religijność współczesnych ludzi często obraca się wokół nich samych, a nie Boga.

Decyzja o zakazie praktykowania spowiedzi furtkowej została podjęta przez Konferencję Episkopatu Polski w dniu 12 marca 2015 roku. Stanowisko episkopatu poprzedziła teologiczna analiza zjawiska przeprowadzona przez Komisję Nauki Wiary KEP. Autorzy przygotowanej oceny zwracają uwagę na niebezpieczeństwo naruszenia całościowego charakteru sakramentu pokuty i pojednania:

[...] Rachunek sumienia w „spowiedzi furtkowej” ogranicza się do jednego (zwykle pierwszego) przykazania, co poważnie narusza integralność tego sakramentu. Do tego dochodzi spowiadanie się z cudzych grzechów (tzw. grzechów pokoleniowych). Kościół nie zna takiej praktyki. Wręcz przeciwnie, zgodnie z nauczaniem kościelnym wszystkie przykazania Dekalogu stanowią integralną całość, w związku z czym przekroczenie jednego z nich jest także naruszeniem pozostałych (por. Jk 2,10-11; KKK 2069). Katechizm Kościoła Katolickiego, idąc za Soborem Trydenckim, stwierdza wyraźnie, że podczas spowiedzi winno się wyznać wszystkie grzechy śmiertelne, „choćby byłyby najbardziej skryte i popełnione przeciw dwu ostatnim przykazaniom Dekalogu, ponieważ niekiedy ciężiej one ranią duszę i są bardziej niebezpieczne niż te popełnione jawnie” (KKK 1456)³².

Wątpliwości wynikają także ze sposobu przygotowania do tej spowiedzi. Człowiek przestaje być zdolny do dokonania oceny własnego zachowania i potrzebuje pomocy ze strony albo spowiednika, albo innej osoby. Rachunek sumienia nie jest już dokonywany przed spowiedzią, tylko w jej trakcie. Stąd komisja wyjaśnia:

Spowiednik nie może zapominać, że podstawą sakramentu pokuty jest wolność penitenta i świadomość jego sumienia. Przygotowując się do spowiedzi, penitent sam powinien dokonać aktu samooceny, a następnie wyrazić żal za swoje grzechy i postanowienie poprawy. Owszem, spowiednik powinien wesprzeć penitenta we właściwym przeżyciu spowiedzi, aby nie odchodził od konfesjonału z wątpliwościami, m.in. co do integralności spowiedzi. Nie może jednak penitenta zastępować w szukaniu prawdy o własnym życiu. Robienie z penitentem monstrualnie rozbudowanego

³² Dokument cytujemy za: http://episkopat.pl/dokumenty/6537.1,Decyzja KEP_w_sprawie_tzw_spowiedzi_furtkowej.html [dostęp 21.12.2015].

rachunku sumienia, i to wyłącznie pod kątem grzechów, które miałyby otworzyć „furtki” dla szatana, jest koncentrowaniem się na nim jako głównym sprawcy zła, a nie na pełnej prawdzie o człowieku. Sama spowiedź to nie pora na robienie rachunku sumienia z penitentem. Dodatkowe pytania mają służyć między innymi uściśleniu materii grzechu, wyjaśnieniu kwestii wątpliwych, niejasno czy zdawkowo sformułowanych. Nie należy więc w trakcie spowiedzi czynić notatek (np. dotyczących grzechów, nazw demonów itp.), zagrażających naruszeniem tajemnicy spowiedzi³³.

Decyzja KEP jest ostateczna i weszła w życie w dniu jej ogłoszenia. Sprawa spowiedzi furtkowej została rozwiązana. Jednak nie oznacza to zupełnego uporania się z problemami, które skupiają się wokół sakramentu pokuty. Problemy były, są i będą, zaś potrzebą i troską Kościoła powinno być takie przygotowanie kapłanów, by ich posługa w konfesjonale przynosiła odpowiednie dobro penitentom. Znajomość zagadnień psychologii i walki duchowej, także w postaci egzorcyzmów, przynajmniej w stopniu podstawowym, jest konieczna, ale nie najważniejsza. W sakramencie zawsze działa Bóg. Kapłan jest tylko narzędziem, które pomaga stanąć człowiekowi w całej prawdzie przed sobą samym i przed Bogiem, aby móc stać się świętym na mocy zasług Jezusa Chrystusa. Zadaniem kapłanów jest właściwie towarzyszyć, bo świętość ich penitentów jest ich zasługą przed Bogiem. Właśnie takim napomnieniem kończy swoje dzieło Kummean:

Kapłani Pańscy, którzy przewodniczą w Kościele, niech uczą, że ich miejsce jest z tymi, których grzechy odpuszczają. A czymże jest odpuszczenie grzechów, jeśli nie przyjęciem grzesznika do pokuty, upominaniem, napominaniem, uczeniem, wskazywaniem, jak prowadzić do pokuty, poprawianiem błędów, wyprowadzaniem z wad, uczynieniem go takim, by po nawróceniu Bóg był mu łaskawy, słowami doprowadzeniem do odpuszczenia grzechów? Takim więc jesteś kapłanem i taka jest twoja nauka i twoje słowa, twoje miejsce jest przy tych, których poprawiasz, aby ich zasługa była twoją nagrodą, a ich zbawienie twoją chwałą³⁴.

SUMMARY

The ideal Christian life is expressed in the sentence: to be holy because God is holy. Achieving such holiness is only possible in coop-

³³ Tamże.

³⁴ *Księga pokutna Kummeana*, Zakończenie 3-5, s. 85.

eration with God's grace, which heals and relieves human weaknesses and sins. The way to holiness leads through confession, in which man receives the forgiveness of sins. In recent years in Poland, the practice of the so-called 'gateway confession' has developed. This confession focuses mainly on the first commandment of the Decalogue and greatly suppresses all the others. In the present article we show an approach to confession in the perspective of the practice of gateway confession and preserved recommendations from medieval penitential books. The two approaches are different but – ultimately – both refer to the Decalogue selectively.

Słowa kluczowe: spowiedź, grzech, wiara, Bóg, Komunia Święta, *Libri poenitentiales*

Keywords: confession, sin, faith, God, Holy Communion, *Libri poenitentiales*